

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 29 sierpnia 2012 roku powódka W. H. (1) za pośrednictwem swojego pełnomocnika wnosila o zasądzenie od pozwanego (...) S.A z siedzibą w S. kwoty 70.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 3 lipca 2006r. do dnia zapłaty zgodnie z art.448 k.c. w zw. z art.24 §1 k.c. , zasądzenie od pozwanego ponadto kwoty 30.000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 3 lipca 2006r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. oraz kwoty 19.500 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów pogrzebu i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego w tym kosztów zastępstwa procesowego powiększonych o podatek VAT

W uzasadnieniu pozwu wskazała ,iż w wyniku wypadku zginął jej syn M. H..

W ocenie strony powodowej naruszone zostały dobra osobiste powódki w związku z czym domagała się ona na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art.24 §1 k.c. zadośćuczynienia pieniężnego. Odszkodowania zaś dochodziła z tytułu znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej.

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 czerwca 2012 roku strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Ostatecznie na rozprawie w dniu 24 października 2013 roku pełnomocnik powódki poparł powództwo podnosząc zarzut przyczynienia się zmarłego do szkody.

Pełnomocnik pozwanego wnosil o oddalenie powództwa .

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 31 sierpnia 2005r. w miejscowości B. kierujący pojazdem marki N. (...) o nr rejestracyjnym (...) S. B. (1) dokonał potrącenia M. H. .

/bezsporne/

Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2006r. w sprawie 2Ds 252/06 Prokuratura Rejonowa w Tomaszowie Mazowieckim umorzyła śledztwo w tej sprawie wobec braku cech przestępstwa . Na skutek zażalenia rodziców zmarłego postanowieniem z dnia 11 stycznia 2007r. w sprawie II Kp 511/06 Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim uchylił postanowienie o umorzeniu śledztwa i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Prokuraturze Rejonowej w Tomaszowie Mazowieckim. Postanowieniem z dnia 26 czerwca 2007r. w sprawie 2Ds 106/07 Prokuratura Rejonowa w Tomaszowie Mazowieckim umorzyła po raz drugi śledztwo w sprawie wypadku drogowego w wyniku którego śmierć poniósł M. H. z uwagi na brak znamion czynu zabronionego .

Dowód: - postanowienia o umorzeniu k. 154-155, 512-514 , zażalenie rodziców zmarłego k. 159-173 ,postanowienie SR w Tomaszowie Mazowieckim z 11 stycznia 2007r. k. 175-178 akt 2 Ds. 252/06

Z uwagi na dwukrotne umorzenie postępowania przez Prokuraturę Rejonową w Tomaszowie Mazowieckim powódka W. H. (1) i jej mąż wystąpili do Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z aktem oskarżenia przeciwko S. B. (2) zarzucając mu popełnienie przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. Ostatecznie prawomocnym wyrokiem z dnia 24 stycznia 2011r. w sprawie II K 321/08 Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim uznał S. B. (1) za winnego tego ,że w dniu 31 sierpnia 2005r. około godziny 20:00 w miejscowości B. kierując samochodem osobowym marki N. nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób , że przekroczył dozwoloną administracyjnie prędkość na obszarze zabudowanym i nienależycie obserwując drogę przed sobą zjechał prawymi kołami na pobocze uderzając prawą przednią krawędzią samochodu przechodzącego nieprawidłowo przez jezdnię M. H. powodując u niego liczne obrażenia w tym między innymi złamanie i oderwanie kręgosłupa szyjnego oraz

zmiążdżenie głowy które to obrażenia skutkowały śmiercią pieszego i za to skazał go na karę roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres 2 lat.

Dowód: - akt oskarżenia k. 2-16, wyrok z 24.01.2011r. k. 278 akt II K 321/08 Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

S. B. (1) poruszał się samochodem z prędkością przynajmniej 70km/h i niedostatecznie obserwował drogę przed pojazdem następnie po zauważeniu pieszego wykonał nieprawidłowy manewr obronny polegający na skręceniu kołem kierownicy w prawą stronę to jest w kierunku w którym poruszał się pieszy. Pomimo niezachowania prędkości dozwolonej i niezachowania należytej uwagi podczas obserwowania jezdni kolizji można uniknąć , gdyby kierujący N. wykonał manewr obronny polegający na skręceniu kołem kierownicy w stronę środka jezdni ,a nie w stronę pobocza . Nawet minimalne „odbicie” N. w lewo lub niewykonanie żadnego manewru kierownicą zapobiegłoby zdarzeniu .

Dowód: - opinia biegłego K. G. k. 170-178 , ustna opinia uzupełniająca biegłego K. G. k. 205-206

Kierujący sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...).

/ bezsporne/

Zmarły był zameldowany u powódki i tam wraz z ojcem prowadził działalność gospodarczą w postaci zakładu produkcyjno - usługowego . Dochód z tego zakładu zadeklarowany do Urzędu Skarbowego za 2004 i 2005r. to kwoty prawie po 200.000 zł rocznie . Do tego powódka wraz z mężem prowadziła gospodarstwo rolne o pow. 9,30 ha. Zmarły miał w najbliższych latach przejąć po ojcu tę działalność. Był formalnie zatrudniony u ojca jako pracownik za najniższą pensję krajową dodatkowo pomagał rodzicom w gospodarstwie . Mąż powódki nie podjął dalszej działalności , kończyły się kontrakty brak energii życiowej doprowadził do tego ,że E. H. (1) ostatecznie zaniechał prowadzenia działalności gospodarczej gdyż nie miał już pomocy od syna . Zmarły budował dom który był już bliski wykończenia .

Dowód: - zeznania powódki W. H. k. 207 w zw. z k. 80/00:05:42-00:10:01/, zeznania świadka E. H. k. 89odw.-90 / 00:05:16-00:12:35/ zaświadczenie k.42 , zeznania o wysokości dochodu osiągniętego przez E. H. w 2004 i 2005r. k.21-24, zaświadczenie Urzędu Skarbowego k. 106

Powódka zajęła się organizacją pogrzebu syna to ona wzięła zasilek pogrzebowy. Płaciła za usługę pogrzebową około 5000 zł i za miejsce na cmentarzu oraz za ceremonię żałobną uiściła należność w kwocie ok. 3700 zł . Kupowała także odzież i buty dla zmarłego za co zapłaciła łącznie kwotę ok.800 zł . Wystawiony został także nagrobek ze środków powódki za który wraz z wykonaniem piwnicy powódka zapłaciła 15.000 zł . Jest to nagrobek na dwie osoby. Po śmierci syna sytuacja powódki znacznie się pogorszyła, przez okres kilku miesięcy po śmierci syna leczyła się z powodu stanu depresyjnego była zmuszona brać leki uspokajające i dalej je bierze , nie śpi nocami. Początkowo nawet kilka razy dziennie jeździła na cmentarz , była bardzo żyta z synem.

Dowód: - zeznania powódki W. H. k. 207 w zw. z k. 80 /00:05:42-00:08:40/, zeznania świadka P. H. k. 116-117 / 00:06:14-00:16:12/ , zeznania świadka E. H. k.89odw.-90 / 00:07:46-00:13:55/ , zaświadczenie lekarskie k. 38, oświadczenie firmy kamieniarskiej k.160,

Powódka wystąpiła z roszczeniem wobec pozwanego o likwidację szkody już w 2006r. jednakże z uwagi na toczące się postępowanie karne pozwany nie podjął likwidacji szkody.

/ bezsporne/

W toku procesu pozwany wypłacił powódce 10.250 zł w tym kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 250 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu .

Dowód: - decyzja pozwanego o wypłacie k. 87-88

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przede wszystkim zeznań powódki oraz przesłuchanych w sprawie świadków, a także na podstawie dowodów z dokumentów zgromadzonych w sprawie oraz w sprawach związkowych. Sąd nie dał wiary jedynie świadkowi P. H. (2) który zeznał, iż za buty dla zmarłego powódka zapłaciła około 400 – 500 zł a za garnitur 1000 zł. W przedmiotowej sprawie zgłoszone przez powódkę w pozwie żądanie na poziomie 800 zł wydanej się być bardziej wiarygodne. Trudno bowiem uwierzyć aby dla zmarłego w realiach 2005r. za buty wykładać kwotę 500 zł. W pozostałym zakresie zeznania te nie budzą wątpliwości i w ocenie Sądu są w pełni wiarygodne. Podstawą wyroku była także opinia biegłego zarówno pisemna jak i ustna uzupełniająca. Strony w tym zakresie nie zgłaszały innych wniosków dowodowych. Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z informacji z Urzędu Skarbowego co do wysokości dochodu osiągniętego przez zmarłego w 2004r. bowiem okoliczność ta dla niniejszej sprawy nie ma znaczenia bowiem to nie żona zmarłego ani też nie jego dzieci są powodami w sprawie, a jego matka której przecież zmarły nie miał na swoim utrzymaniu.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Powództwo jest częściowo zasadne.

Zgodnie z treścią art. 436 § 1 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji, poruszanego za pomocą sił przyrody, ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu. Może się on uwolnić od odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności (art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 436 § 1 k.c.).

Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, ma charakter obowiązkowy. Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania, za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający, albo osoba na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia (art. 822 § 1 k.c.).

Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 822 § 2 k.c.).

Uprawniony do odszkodowania, w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, może dochodzić roszczenia, bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 822 § 4 kc).

Zdarzenie będące źródłem naruszenia dóbr osobistych powódki miało miejsce w 2005r. a zatem pod rządem obecnie obowiązującej ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) . Zgodnie z art. 35 ust. 1 tej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczowi pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej.

Przechodząc zatem do dalszych rozważań stwierdzić należy, iż podstawy prawnej dochodzonego roszczenia o zadośćuczynienie poza wyżej powołanymi przepisami z uwagi na przytoczoną w pozwie argumentację poszukiwać należy na gruncie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c..

W uchwale Sądu Najwyższego z 22 października 2010r. III CZP 76/10, OSNC –ZD 2011 nr B, poz. 42 Sąd Najwyższy wypowiedział zasługujący na podzielenie pogląd, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3.8.2008 r.

W uchwale tej SN argumentował, że katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty i powtórzył za poglądem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 września 2005 r., I ACA 554/05, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09 uznał natomiast, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c..

Orzecznictwo w tym zakresie jest już utrwalone (por. uchwała SN z 20.12.2012r. III CZP 93/12, baza L. i powołane tam orzecznictwo) i jak widać pozwany przyjął powyższą okoliczność do wiadomości bowiem wypłacił powódce w toku procesu kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Zatem w istocie zasadność żądania zadośćuczynienia wobec częściowego jego wypłacenia nie była ostatecznie przez pozwanego kwestionowana przedmiotem sporu pozostała natomiast kwestia jego wysokości i przyczynienia się zmarłego do powstania szkody.

Bezspornym jest, iż w stosunku do zmarłego syna powódki pozwany odpowiada na zasadzie ryzyka, a skoro tak to podnosząc zarzut przyczynienia się do powstania lub zwiększenia szkody winien ten zarzut udowodnić. W toku procesu nie został przeprowadzony żaden dowód który mógłby przemawiać za tym, iż zmarły przyczynił się w istocie do powstałej szkody skoro tak to zarzut przyczynienia nie może zostać uwzględniony. Nawet gdyby uznać, iż zmarły w jakimś nieznacznym zakresie przyczynił się do powstania szkody to nie można zapominać, że stwierdzenie przyczynienia się poszkodowanego do szkody nie w każdym wypadku obliguje Sąd do zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody. Decydują o tym takie czynniki jak podstawa odpowiedzialności sprawcy szkody, stopień winy obu stron lub nieprawidłowe zachowanie się poszkodowanego. Okoliczności te stanowią przesłankę oceny czy w ogóle i w jakim stopniu uzasadnione jest zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody. (por. wyrok SN z 19 listopada 2009r. IV CSK 241/09, wyrok SN z 29 października 2008r. IV CSK 228/08). Mając na uwadze fakt, iż sprawca wypadku znacznie przekroczył prędkość na obszarze zabudowanym, widząc M. H. przechodzącego przez jezdnię poruszając się z dużą prędkością zastosował niewłaściwy manewr obronny i doprowadził do jego potrącenia kiedy M. H. był już praktycznie na poboczu to nie sposób przypisać zmarłemu przyczynienie się do swojej śmierci. Nie ulega wątpliwości, iż M. H. nie wtargnął na jezdnię a przechodził przez nią i gdyby sprawca wypadku zastosował się do przepisów ruchu drogowego to nie doszłoby do wypadku. Przyjmując rozumowanie - jak to stara się dowodzić pozwany - to należałoby dojść do absurdalnego wniosku, że M. H. przyczynił się do wypadku bo w ogóle przechodził przez jezdnię. M. H. nie mógł zakładać, że sprawca wypadku po pierwsze jedzie ze znaczną prędkością, a po drugie nawet gdyby widział, iż kierujący jedzie szybko to nie mógł zakładać, iż kierujący podejmie niewłaściwy manewr obronny, skieruje samochód w jego kierunku i uderzy go już praktycznie na poboczu na którym pieszy powinien czuć się już bezpieczny. Sposób przechodzenia zmarłego przez jezdnię nie ma tu większego znaczenia bowiem całą winę za spowodowanie wypadku ponosi kierujący samochodem co zresztą zostało potwierdzone prawomocnym wyrokiem karnym skazującym go za popełnienie przestępstwa którym to wyrokiem Sąd jest związany w myśl art. 11 k.p.c.

Art. 448 k.c. stanowi, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Zgodnie z art. 24. k.c. § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego.

Obowiązkiem powoda jest zatem udowodnienie istnienia dobra osobistego i faktu jego naruszenia przez pozwanego ( tu : zakład ubezpieczeń który odpowiada za sprawcę ), natomiast pozwany może się bronić wykazywaniem , iż naruszenie dobra osobistego nie było bezprawne.

Jak wskazuje orzecznictwo SN więzi rodzinne zasługują na miano dobra osobistego podlegającego ochronie przez prawo. Skoro tak to bezspornym jest także fakt , iż taka więź w przypadku powódki została zniweczona na skutek wypadku. Zginął bowiem jej syn który był bardzo związany z matką i ojcem . Po śmierci syna powódka załamała się , nie mogła spać , utraciła chęć do życia , popadła w depresję . Prawie codziennie powódka chodziła na cmentarz i odwiedzała grób zmarłego syna , powódka nie była w stanie normalnie funkcjonować , zażywała leki przeciwdepresyjne . W psychice powódki tkwi cały czas żal , gorycz związana ze śmiercią syna z którym była bardzo blisko związana i z całą pewnością wiązała plany na przyszłość ( miał przecież objąć warsztat który prowadził jej mąż) . Więź powódki z synem została zerwana w sposób nagły i tragiczny bezpośrednio przed domem.

Oceniając wysokość ewentualnego zadośćuczynienia należy mieć na względzie przede wszystkim charakter naruszonego dobra osobistego. Określając wysokość zadośćuczynienia na kwotę 70.000 zł Sąd uwzględnił fakt , iż powódka otrzymała już 10.000 zadośćuczynienia w toku procesu sądowego. Nie bez znaczenia jest ponadto fakt tego , iż powódka musiała toczyć długą batalię która dopiero po kilku latach umożliwiła skazanie sprawcy wypadku w wyniku którego śmierć poniósł jej syn.

Dalej idące powództwo powódki o zadośćuczynienie podlegało oddaleniu jako niezasadne i nie znajdujące uzasadnienia w okolicznościach sprawy.

Kwestię stosownego odszkodowania normuje przepis art. 446 § 3 k.c.

Stanowi on, że Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

W przeciwieństwie do utraty środków utrzymania, pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., ma sens o wiele szerszy. Śmierć bezpośrednio poszkodowanego może bowiem wywołać następstwa bardzo różnorodne, które przejawiają się w uszczerbku poniesionym przez inne osoby.

Stosowne odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje szkody, które nie ulegają uwzględnieniu przy zasądzeniu renty. Są to szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej.

Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia.

Pogorszeniem sytuacji życiowej jest również doznanie silnego wstrząsu psychicznego na wskutek tragicznej śmierci osoby najbliższej, co pociąga za sobą osłabienie aktywności życiowej, zmniejszenie zarobków i zwiększenie wydatków poniesionych na leczenie lub na pomoc innych osób (vide : wyrok SN z 8 maja 1969 r., II CR 114/69, OSN 1972 poz. 129).

Dla oceny znacznego pogorszenia sytuacji życiowej należy wziąć pod uwagę przede wszystkim stan rzeczy istniejący w chwili śmierci bezpośrednio poszkodowanego. Jeżeli pogorszenie sytuacji życiowej się pogłębia, to okoliczności te należy uwzględnić, aż do daty wyrokowania.

Nie ulega wątpliwości, że śmierć syna powódki diametralnie zmieniła jej sytuację życiową. Powódka straciła osobę, która była dla niej wsparciem, podporą, z którą wiązała nadzieje na przyszłość, dzięki której jej życie miało większy sens. To syn powódki pomimo ,że miał żonę i faktycznie zamieszkiwał w niedalekiej odległości to jednak wraz z ojcem prowadził warsztat ślusarski i codziennie przebywał w domu . Po śmierci syna sytuacja powódki uległa znacznemu pogorszeniu bowiem mąż powódki zaprzestał stopniowo prowadzenia działalności gospodarczej którą przecież miał

w przyszłości przejąc zmarły a ponadto doznał udarów i wymaga opieki powódki . Z informacji Urzędu Skarbowego wynika , iż działalność gospodarcza była stopniowo ograniczana , aż do czasu gdy została praktycznie zawieszona w 2010r. Obecnie powódka nie może korzystać z pomocy syna który zawsze był w pobliżu chętny do pomocy. Musi obecnie sama borykać się z problemami . Gdyby syn M. żył z pewnością służył by obecnie powódce pomocą , zarabiałby pieniądze w warsztacie który miał przecież prowadzić . Nawet zakładając , że mąż powódki i tak by zachorował to powódka z pewnością otrzymała by pomoc od syna z którym była tak związana.

Pogorszenie się sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia. I tak pogorszeniem sytuacji życiowej jest śmierć dorastającego syna, na którego pomoc rodzice mogli liczyć w bliskiej przyszłości, przy uwzględnieniu zwłaszcza ich skromnych warunków materialnych oraz ich wieku wykluczającego posiadanie nowego potomstwa. (wyrok SN z 03.05. (...). II CR 128/69 OSP 1970/6/122).

Stosowne odszkodowanie powinno zrekompensować utratę świadczeń z zakresu wzajemnej pomocy, opieki itp. Szkody te jakkolwiek w swej istocie są szkodami niematerialnymi, to jednak w pewnym stopniu są także szkodami materialnymi, gdyż niektóre czynności z zakresu pomocy, opieki, wychowania itp. mogą być wykonane odpłatnie przez inne osoby. Oczywiście ściśle, pieniężne określenie rozmiarów tych szkód, jest niemożliwe i dlatego wchodzi w grę przyznanie "stosownego odszkodowania" na podstawie art. 446 § 3 k.c. (wyrok SN z 05.01.1968r. I PR 424/67).

Sąd zatem mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności uznał , iż żądane przez powódkę odszkodowanie wcale nie jest wygórowane i zostało skalkulowane właściwie . Dlatego też na podstawie art. 446 § 3 k.c. sąd orzekł jak w pkt 2 wyroku .

Zgodnie z art. 446 § 1 k.c. jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu co jej poniósł . Z materiału dowodowego wynika , iż powódka poniosła koszty pogrzebu , to powódkę wszędzie wiozł drugi syn, to ona pokrywała zarówno koszty odzieży dla zmarłego jak i koszty ceremonii pogrzebowej , koszty nagrobka . Wszystkie te koszty w ocenie Sądu są usprawiedliwione i podlegają zwrotowi. Sąd jedynie uwzględnił okoliczność , iż nagrobek jest w istocie nagrobkiem dwuosobowym w związku z czym kwotę przyjętą z tego tytułu należało podzielić na połowę. Zatem na koszty pogrzebu składają się następujące elementy koszt usługi pogrzebowej wraz z kwiatami 5000 zł , koszt ceremonii pogrzebowej i miejsca na cmentarzu około 3700 zł , koszt nagrobka 7.500 zł ( tj. 1/2 z kwoty 15.000 zł ) oraz koszt odzieży dla zmarłego który Sąd przyjął na poziomie 800 zł . Łącznie koszty pogrzebu poniesione przez powódkę Sąd w świetle zasad doświadczenia życiowego ocenił na kwotę 17.000 zł z tego pozwany w toku procesu wypłacił kwotę 250 zł, a zatem do zasądzenia pozostała kwota 16.750 zł i taka też kwotę Sąd zasądził w pkt 3 wyroku oddalając dając idące żądanie . Koszty te są skalkulowane w sposób niewygodny i z pewnością zostały poniesione bowiem w aktach sprawy znajdują się zdjęcia na których jest widoczny nagrobek , poza tym nagrobek ten jak widać jest nagrobkiem przeciętnym a jego koszt nie jest nadmiernie wygórowany. Uwzględniając fakt , iż rodzice zmarłego byli dobrze sytuowaną rodziną w okolicy , zmarły był w trakcie budowy domu był stosunkowo młodym człowiekiem oraz okoliczności jego nagłej śmierci w wypadku samochodowym to kwota która została wydana na nagrobek przez powódkę wcale nie jest wygórowana. Powszechnie przyjmuje się , że osobom młodym którzy giną w tragicznych okolicznościach na ogół wystawia się okazalsze nagrobki.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. mając na uwadze , iż żądanie zadośćuczynienie pełnomocnik powódki zawarł w piśmie z dnia 9 lipca 2012r. uwzględniając zatem czasokres przesyłki należy dojść do przekonania , iż najpóźniej przesyłka dotarła do pozwanego w dniu 24 lipca 2012r. a zatem pozostawiając pozwanemu 30 dni na likwidację szkody odsetki należą się będą powódce zarówno od zadośćuczynienia jak i od odszkodowania dopiero od 24 sierpnia 2012r. Sąd nie uwzględnił żądania zasądzenia odsetek od 2006r. bowiem sprawa wypadku drogowego okazała się dosyć skomplikowana i była dwukrotnie umarzana przez Prokuraturę. W tej sytuacji trudno wymagać od ubezpieczyciela aby w takich okolicznościach wypłacił powódce odszkodowanie.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. mając na uwadze, iż powódka wygrała sprawę w 90% Sąd stosunkowo rozliczył te koszty uwzględniając, iż w skład kosztów procesu wchodziło wynagrodzenie pełnomocnika powódki w wysokości żądanej dwukrotnej stawki minimalnej tj. kwota 7.217 zł, wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego 3.617 zł. Ogólne zatem koszty procesu to kwota 10.834 zł, 90% tych kosztów winien ponieść pozwany czyli winien ponieść 9.750 zł a poniósł jedynie 3617 zł. Do zasądzenia zatem pozostaje kwota 6.166 zł i taką też kwotę Sąd zasądził.

Na podstawie art.113 ust. 1 i 3 ustawy z 25 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( Dz. U. nr 167 poz.1398 ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5.350 zł tytułem nieuiszczonych opłat sądowych obciążających stronę pozwaną ( od uwzględnionej części powództwa) i jednocześnie nie obciążył powódki pozostałą częścią nieuiszczonych kosztów sądowych.